I Księga Królewska

Rozdział 8

**1**. Wtedy też Salomon zwołał starszyznę Izraela, wszystkich naczelników pokoleń, przywódców rodów Izraelitów, aby zgromadzili się przy królu Salomonie w Jerozolimie na przeniesienie Arki Przymierza Pańskiego z Miasta Dawidowego, czyli z Syjonu. **2**. Zebrali się więc u króla Salomona wszyscy Izraelici w miesiącu Etanim, na Święto [Namiotów] przypadające w siódmym miesiącu. **3**. Kiedy przyszła cała starszyzna Izraela, kapłani wzięli arkę **4**. i przenieśli Arkę Pańską, Namiot Spotkania i wszystkie święte sprzęty, jakie były w namiocie. Przenieśli je kapłani oraz lewici. **5**. A król Salomon i cała społeczność Izraela, zgromadzona przy nim, przed arką składali wraz z nim na ofiarę owce i woły, których nie rachowano i nie obliczano z powodu wielkiej ich liczby. **6**. Następnie kapłani wprowadzili Arkę Przymierza Pańskiego na jej miejsce do sanktuarium świątyni, do Miejsca Najświętszego, pod skrzydła cherubów, **7**. gdyż cheruby miały tak rozpostarte skrzydła nad miejscem arki, że okrywały arkę i jej drążki z wierzchu. **8**. Drążki te były tak długie, że ich końce widoczne były z Miejsca Świętego przed sanktuarium, z zewnątrz jednak nie były widoczne. Pozostają one tam do dnia dzisiejszego. **9**. W arce nie było nic, oprócz dwóch kamiennych tablic, które Mojżesz tam złożył pod Horebem, tablic Przymierza, gdy Pan zawarł przymierze z Izraelitami w czasie ich wyjścia z ziemi egipskiej. **10**. A kiedy kapłani wyszli z Miejsca Świętego, obłok wypełnił dom Pański. **11**. Kapłani nie mogli pozostać i pełnić swej służby z powodu tego obłoku, bo chwała Pańska napełniła dom Pański. **12**. Wtedy przemówił Salomon: Pan powiedział, że będzie mieszkać w czarnej chmurze. **13**. Już zbudowałem Ci dom na mieszkanie, miejsce przebywania Twego na wieki. **14**. Potem król się odwrócił i pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela. Całe zaś zgromadzenie Izraela stało. **15**. Potem rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który to, co zapowiedział swymi ustami memu ojcu, Dawidowi, też własnoręcznie wypełnił, mówiąc: **16**. Od tego dnia, w którym wyprowadziłem mój lud, Izraela, z Egiptu, nie wybrałem ze wszystkich pokoleń izraelskich miasta celem wybudowania [w nim] świątyni, by imię moje w niej przebywało. Ale wybrałem sobie Jerozolimę, aby tam było moje imię, i obrałem Dawida, aby był nad moim ludem, Izraelem. **17**. Dawid zaś, mój ojciec, powziął zamiar zbudowania domu dla imienia Pana, Boga Izraela. **18**. Wówczas Pan rzekł memu ojcu, Dawidowi: Dobrze postąpiłeś, że powziąłeś zamiar zbudowania domu dla mego imienia, bo wypłynęło to z twego serca. **19**. Jednak nie ty będziesz budować tę świątynię, ale twój rodzony syn. On zbuduje dom dla mego imienia. **20**. Pan wypełnił właśnie to, co obiecał, bo nastałem po moim ojcu, Dawidzie, i zasiadłem na tronie izraelskim, jak zapowiedział Pan, oraz zbudowałem dom dla imienia Pana, Boga Izraela. **21**. A w nim urządziłem miejsce dla arki, w której jest przymierze Pana zawarte z naszymi przodkami, gdy ich wyprowadził z ziemi egipskiej. **22**. Następnie Salomon stanął przed ołtarzem Pańskim wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnąwszy ręce do nieba, rzekł: **23**. O Panie, Boże Izraela! Nie ma takiego Boga jak Ty, ani w górze na niebie, ani w dole na ziemi, tak dochowującego przymierza i łaski względem Twoich sług, którzy czczą Cię z całego serca, **24**. bo dotrzymałeś słowa Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, w tym, coś mu przyrzekł i powiedział swymi ustami, a co dziś wypełniłeś własnoręcznie. **25**. Więc i teraz, o Panie, Boże Izraela, dotrzymaj słowa danego Twemu słudze, memu ojcu, Dawidowi, jak mu przyrzekłeś, mówiąc: Nie będzie ci odjęty sprzed mego oblicza mąż zasiadający na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie strzec będą swej drogi, postępując wobec Mnie tak, jak ty wobec Mnie postępowałeś. **26**. Więc i teraz niech się sprawdzi, proszę Cię, Panie, Boże Izraela, Twoje słowo, które dałeś Twemu słudze, ojcu memu, Dawidowi. **27**. Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosa najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem. **28**. Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj tego wołania i tej modlitwy, którą dziś Twój sługa zanosi przed Ciebie. **29**. Niech w nocy i w dzień Twoje oczy będą otwarte na tę świątynię, na miejsce, o którym powiedziałeś: Tam będzie moje imię - tak, aby wysłuchać modlitwę, którą zanosi Twój sługa na tym miejscu. **30**. Dlatego wysłuchaj błaganie sługi Twego i Twojego ludu, Izraela, ilekroć modlić się będzie na tym miejscu. Ty zaś wysłuchaj w miejscu Twego przebywania - w niebie. Nie tylko wysłuchaj, ale też i przebacz! **31**. Kiedy ktoś zgrzeszy przeciw swemu bliźniemu, później zaś wezwie go do przysięgi, a on przyjdzie do przysięgi wobec Twego ołtarza w tej świątyni, **32**. wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i racz działać: rozsądź między Twoimi sługami, złego skazując na karę, aby na jego głowę spadła [odpowiedzialność za] jego postępowanie, a sprawiedliwego uznając niewinnym za jego uczciwość. **33**. Kiedy Twój lud spotka klęska od nieprzyjaciela za to, że zgrzeszył przeciw Tobie, a oni się nawrócą do Ciebie i będą wzywać Twego imienia, modlić się do Ciebie i błagać w tej świątyni, **34**. wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebacz grzech Twego ludu, Izraela, i przyprowadź ich z powrotem do kraju, który dałeś ich przodkom. **35**. Kiedy niebo zostanie zamknięte i nie będzie deszczu, dlatego że zgrzeszyli przeciw Tobie, ale potem będą się modlić na tym miejscu i sławić Twe imię oraz odwrócą się od swoich grzechów, bo ich upokorzyłeś, **36**. wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebacz grzech Twoich sług i Twego ludu, Izraela. Ty wskażesz im dobrą drogę, którą iść mają, i ześlesz deszcz na Twoją ziemię, którą dałeś Twemu ludowi jako dziedzictwo. **37**. Gdy w kraju będzie głód lub zaraza, gdy będą: spiekota, śnieć, szarańcza lub liszki, gdy wróg jego natrze na jedną z jego bram, jakakolwiek by była klęska lub jakakolwiek choroba - **38**. wszelką modlitwę, każde błaganie poszczególnego człowieka czy też całego Twego ludu, Izraela, skoro przejęty klęską wyciągnie ręce ku tej świątyni, **39**. Ty usłysz w niebie, miejscu Twego przebywania. Racz przebaczyć i działać. Oddaj każdemu według jego postępowania, bo Ty znasz jego serce, bo jedynie Ty znasz serce każdego człowieka. **40**. Niech zachowują bojaźń wobec Ciebie po wszystkie dni swego życia na powierzchni ziemi, którą dałeś naszym przodkom. **41**. Również i cudzoziemca, który nie jest z Twego ludu, Izraela, a jednak przyjdzie z dalekiego kraju przez wzgląd na Twe imię - **42**. bo będzie słychać o Twoim wielkim imieniu i o Twej mocnej ręce, i wyciągniętym ramieniu - gdy przyjdzie i będzie się modlić w tej świątyni, **43**. Ty w niebie, miejscu Twego przebywania, wysłuchaj i uczyń to wszystko, o co ten cudzoziemiec będzie do Ciebie wołać. Niech wszystkie narody ziemi poznają Twe imię, by przejąć się bojaźnią wobec Ciebie za przykładem Twego ludu, Izraela. Niech też wiedzą, że Twoje imię zostało wezwane nad tą świątynią, którą zbudowałem. **44**. Kiedy Twój lud wyruszy do walki z nieprzyjacielem swoim w drogę, którą go poślesz, i będzie się modlić do Ciebie, [zwracając się] ku wybranemu przez Ciebie miastu i domowi, który zbudowałem dla Twego imienia, **45**. wówczas wysłuchaj w niebie ich modlitwę oraz błaganie i wymierz im sprawiedliwość. **46**. Jeśliby grzeszyli przeciw Tobie - bo nie ma człowieka, który by nie grzeszył - a Ty za to będziesz na nich zagniewany i dlatego oddasz ich w moc wroga, wskutek czego zaborcy uprowadzą ich do ziemi nieprzyjaciół, dalekiej czy bliskiej, **47**. oni zaś w kraju, do którego zostaną uprowadzeni, będą żałować, nawrócą się w kraju zaborców i będą Cię błagać o litość, wołając: Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, bezbożnie postąpiliśmy; **48**. jeśli więc nawrócą się do Ciebie z całego serca, z całej duszy w kraju ich wrogów, którzy ich uprowadzili, i będą się modlić do Ciebie, zwracając się ku krajowi, który dałeś ich przodkom, i ku miastu, które wybrałeś, i ku domowi, który zbudowałem dla Twego imienia, **49**. to wtedy racz wysłuchać w niebie, miejscu Twego przebywania, ich modlitwę oraz błagania i wymierz im sprawiedliwość. **50**. Przebacz łaskawie ludowi Twojemu to, w czym zgrzeszył przeciw Tobie, oraz wszystkie jego występki, przez które odstąpił od Ciebie, i skłoń ich zaborców do miłosierdzia, aby zmiłowali się [nad nimi]. **51**. Wszak Twoim ludem i Twoim dziedzictwem są ci, których wyprowadziłeś z Egiptu, ze środka tego pieca do wytopu żelaza. **52**. Niech Twoje oczy będą otwarte na błaganie Twego sługi i błaganie Twego ludu, Izraela, byś ich wysłuchał, ilekroć będą wołać do Ciebie. **53**. Wszak Ty wybrałeś sobie ich ze wszystkich ludów świata na dziedzictwo, jak powiedziałeś, o Panie Boże, przez Twego sługę, Mojżesza, kiedy wyprowadziłeś naszych przodków z Egiptu. **54**. Potem, kiedy Salomon skończył zanosić do Pana te wszystkie modły i błagania, podniósł się sprzed ołtarza Pańskiego, z miejsca, gdzie klęczał i ręce wyciągał do nieba, **55**. i stanąwszy, błogosławił całe zgromadzenie izraelskie, wołając donośnym głosem: **56**. Niech będzie błogosławiony Pan, który dał pokój swemu ludowi, Izraelowi, zgodnie z tym wszystkim, co zapowiedział; za to, że nie uchybił ani jednemu wypowiedzianemu słowu z wszelkiej obietnicy pomyślności, danej przez swego sługę, Mojżesza. **57**. Niech będzie z nami Pan, nasz Bóg, jak był z naszymi przodkami! Niech nas nie opuszcza i nie odrzuca nas, **58**. ale nakłoni do siebie nasze serca, abyśmy chodzili Jego drogami, przestrzegając Jego poleceń, praw i nakazów, do których zobowiązał naszych przodków. **59**. Niech te moje słowa, w których błagałem Pana o zmiłowanie, docierają do Pana, Boga naszego, czy to w dzień, czy to w nocy, aby wymierzał sprawiedliwość swemu słudze i swemu ludowi, Izraelowi, według potrzeby każdego dnia. **60**. Niech wszystkie ludy świata dowiedzą się, że jedynie Pan jest Bogiem, a innego nie ma. **61**. Niech więc serce wasze będzie szczere wobec Pana, Boga naszego, abyście postępowali według Jego praw i przestrzegali Jego nakazów, jak to jest w dniu dzisiejszym. **62**. Następnie król, a z nim cały Izrael składali ofiary przed Panem. **63**. Wtedy Salomon złożył ofiarę biesiadną, w której ofiarował ku czci Pana dwadzieścia dwa tysiące wołów i sto dwadzieścia tysięcy owiec. Tym samym król i wszyscy Izraelici poświęcili dom Panu. **64**. Tegoż dnia król poświęcił środkową część dziedzińca przed domem Pańskim, bo dokonał tam ofiary całopalnej, ofiary pokarmowej i z tłuszczu ofiar biesiadnych, gdyż ołtarz z brązu, który był przed Panem, okazał się za mały, by pomieścić ofiary całopalne oraz ofiary pokarmowe i z tłuszczu ofiar biesiadnych. **65**. Wtedy Salomon, a z nim wielkie zgromadzenie całego Izraela od Wejścia do Chamat aż do Potoku Egipskiego, obchodził uroczyste święto przed Panem, Bogiem naszym, przez siedem i siedem dni, to jest czternaście dni. **66**. Dnia zaś ósmego odprawił lud, który błogosławiąc królowi, rozszedł się do swoich namiotów radosny i z wdzięcznym sercem za te wszystkie dobrodziejstwa, które Pan wyświadczył swemu słudze, Dawidowi, oraz swemu ludowi, Izraelowi.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.